

Przeciwko duchowej samotności (XXXVI)

Codzienny nasz język ojczysty

Nikt nie ma już chyba wątpliwości, iż nasze słownictwo codzienne wyraźnie tapla się w brudzie. W wielu środowiskach używanie brzydkich wyrazów lub przekleństw, stało się po prostu zwyczajną i w niczym nie rażącą normą zachowania. Na korytarzach szkolnych, ulicach, dyskotekach, parkach lub skwerach, młodzież bez większego zastanowienia, posługuje się wszelkim możliwym wulgaryzmem, a dorośli słysząc takie lub inne słowo, ukradkiem spoglądają gdzieś indziej lub bezradnie rozkładają ręce. Co więcej, ten mało przyjemny dla ucha codzienny bełkot doczekał się nawet naukowego opracowania w postaci „Słownika polskich przekleństw i wulgaryzmów”, zawierający zbiór ponad tysiąca wyrazów i wyrażen obscenicznych, które mają świadczyć, iż „Polacy nie gęsi, też swój język mają”. Zasadność posługiwania się tego typu słownictwem zostaje umotywowana we Wstępie, gdzie czytamy, iż „Sens instrumentalny przekleństwa jest motywowany utwaloną w kulturze ludowej i religijnej wiarą w magiczną moc słów, w to, że poprzez wypowiedzianie określonych formuł słownych (kłąt, zaklęcie) mogą spełniać się wyrażone w nich życzenia ludzi, by komuś stało się coś złego”.

Już po tej wstępnej lekturze od razu ciśnie się człowiekowi na język stwierdzenie: no tak znowu tu jest winna religia, ludowa prymitywna pobożność, staroświeckie gusta i wierzenia. Życie musi się przecież toczyć dalej, szybciej, a im bardziej prymitywnie, tym zabawniej. Czy jednak wszystko można usprawiedliwić na potrzebę chwili, politycznej propagandy, zwyczajnego braku kultury czy niechlujstwa? Literatura piękna od wieków była, jest i będzie nauczycielką dobrego tonu, gustu i zachowania. Nie dajmy się więc zwariować żadnym podszeptom zła, które nazywamy modą lub tak zwanym byciem na topie.

Szacunek do ojczyzny, religii, drugiego człowieka, miejsca pracy i wypoczynku wyznacza nie tylko prawda, zdrowa i mądra tolerancja, ale nade wszystko umiłowanie piękna języka, który stanowi o niezaprzeczalnym skarbie każdego narodu, mogącym dzięki niemu wyartykułować swoje marzenia, plany i szczęście. Dzięki umiejętności pięknego wystawiania się człowiek lepiej rozumie sens języka i jeszcze bardziej poznaje siebie, Boga, innych i świat. Ideologia, która rodzi jedynie człowieka masowego, nie mającego własnych myśli ani własnego zdania, które potrafiłby powiedzieć i obronić, zawsze będzie jakąś żalosną karykaturą głupkowatego małpowania. Troska o kulturę codziennego słowa jest tak samo ważna, jak zachowanie własnej tożsamości, bowiem jak ostrzegał kiedyś Martin Heidegger: „Wszędzie i z wielką gwałtownością wzmaga się pustoszenie mowy niszczy nie tylko odpowiedzialność estetyczną i moralną w używaniu słowa. Jego źródłem jest zagrożenie samej istoty człowieka” („List o humanizmie”). Zawsze więc warto ocalać piękno, którego skarbem jest również wypowiedzane mądrze i z kulturą słowo.

Eligiusz Dymowski OFM

Pielgrzymka miłości i polityki

Ostatnio papież Benedykt XVI był obiektem ostrych ataków za niedawną, trafną opinię, że w Afryce „prezerwatywy nie tylko nie rozwiązują problemu AIDS, ale go jeszcze bardziej pogłębiają”, która obudziła złość lewicowych zachodnich mediów, gdyż stwierdzenie tej prawdy podważa zręby lansowanej przez nie „cywilizacji śmierci”. Ze strony żydowskiej brzmiały jeszcze odgłosy burzy związanej z cofnięciem ekskomuniki lefebvrystom, spośród których biskup Williamson negował Holokaust i komory gazowe. To wszystko dla pielgrzymki tworzyło niekorzystny klimat medialny.

Program pielgrzymki do Ziemi Świętej obejmował Jordanię, Palestynę i Izrael. Są to ziemie ciągłych konfliktów politycznych i społecznych. Zdaniem Luigi Accattoliego z Corriere della Sera były cztery powody pielgrzymki: 1. zwrócenie uwagi świata na Jezusa, który tu żył, nauczał i umarł; 2. umocnienie tamtejszych chrześcijan, opuszczających terytorium Ziemi Świętej; 3. wsparcie wspólnych działań trzech wielkich religii, które odwołują się do Abrahama; 4. wreszcie pomoc Żydom i Palestyńczykom w znalezieniu wspólnej drogi negocjacji (cyt. za „Gość Niedzielny” 19/2009).

Pielgrzymka rozpoczęła się 8 maja w Jordanii, w Ammanie. Papieża czekało serdeczne przyjęcie jordańska rodzina królewska otwarcie popiera „dialog” islamsko-chrześcijański. Na lotnisku Papież określił charakter pielgrzymki: „Przybywam do Jordanii jako pielgrzym”, ale też „wizyta w Jordanii daje mi dobrą okazję, by wyrazić głęboki szacunek dla wspólnoty muzułmańskiej”. W drugim dniu pielgrzymki, 9 maja, Benedykt XVI był na górze Nebo, skąd widać Ziemię Obiecana, oraz odwiedził meczet Husajna bin-Talala. Na jego dziedzińcu spotkał się z muzułmańskimi zwierzchnikami religijnymi, korpusem dyplomatycznym i rektorami jordańskich uczelni. „Chrześcijańskie i muzułmańskie są razem powołani do poszukiwania wszystkiego, co jest słuszne i prawdziwe. Mamy obowiązek wykraczania poza nasze prywatne interesy i zachęcania innych, zwłaszcza urzędników i przywódców, aby postępowali podobnie”. Na Nieszporach w katedrze melchickiej w Ammanie Papież spotkał się z duchownymi innych obrządków (melchickiego, syryjskiego, ormiańskiego, koptyjskiego, maronickiego oraz chaldejskiego, przybyłych z Iraku).

Następnego dnia, 10 maja, na Mszę sprawowaną na stadionie w Ammanie przybyło ok. 30 tys. osób, również muzułmanie. Króla Jordanii reprezentował książę Ghazi Bin Mohammad. Wątkiem homilii o szczególnym znaczeniu społecznym w krajach muzułmańskich była rola kobiet. Ojciec św. powiedział: „Jakże wiele Kościół w tych krajach zawdzięcza cierpliwemu, miłującemu i wiernemu świadectwu niezliczonych matek chrześcijańskich, sióstr zakonnych, nauczycielek, lekarek i pielęgniarek! Jakże wiele wasze społeczeństwo zawdzięcza wszystkim tym kobietom, które na różne sposoby, niekiedy bardzo odważnie, poświęciły swe życie budowaniu pokoju i podsycaniu miłości!”

Informacje duszpasterskie

1.06. – Poniedziałek: Rozpoczęcie nabożeństw czerwonych ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, które w naszej świątyni będą odprawiane: w dni powszednie o godz. 18, a w niedziele o godz. 19.

4.06. – Czwartek: Odwiedziny u chorych naszej parafii z posługą sakramentalną od godz. 9. O godz. 16:30 Koronka do Bożego Miłosierdzia, o godz. 17 Msza św. w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja.

5.06. – Piątek: W pierwszy piątek miesiąca o godz. 16.30 spowiedź święta dla dzieci i młodzieży, następnie o godz. 17 – Msza św. dla nich; o godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy.

7.06. – Sobota: O godz. 18 nabożeństwo czerwone; o 18:30 Msza św., a 21 spotkanie modlitewno-refleksyjne: „Wieczór z Janem Pawłem II”.

11.06. – Czwartek: Uroczystość Najśw. Ciała i Krwi Pańskiej. Msze św. w porządku niedzielnym z dodatkową o godz. 16. O godz. 16.30 Procesja Eucharystyczna ulicami osiedla do czterech ołtarzy.

13.06. – Sobota: Uroczystość św. Antoniego z Padwy. Msze św. w tym dniu o godz. 6:30, 7, 8, 9, 10; o godz. 17. nabożeństwo do św. Antoniego i błogosławieństwo małych dzieci; o godz. 18. nabożeństwo czerwone, o 18:30 ostatnia Msza św.

14.06. – Niedziela: O godz. 18 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

19.06. – Piątek: Uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa.

24.06. – Środa: Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela.

28.06. – Niedziela: O godz. 16 Msza św. intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

29.06. – Poniedziałek: Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze św. o godz. 6:30, 7, 7:30, 8, 9, 10; o godz. 18. nabożeństwo czerwone, a o 18:30 ostatnia Msza św.

Z życia Zakonu Braci Mniejszych – Franciszkanów

1. Kapituła Generalna Zakonu w Asyżu

W dniach 24 maja – 20 czerwca 2009 r. odbywa się Kapituła Generalna naszego Zakonu, podczas której prowincjałowie z ponad 100. Prowincji, w tym 5 polskich, dokonają zgodnie z Regułą wyboru Ministra Generalnego. Pojęcie „Minister” jest zaczerpnięte z nauczania i przykładu Jezusa. W Regule św. Franciszek, założyciel Zakonu, w napisał: „A ministrowie i słudzy niech pamiętają, że Pan mówi: „Nie przyszedłem, aby mi służyli, lecz aby służyć”, i że została im powierzona troska o dusze braci”. Dla Franciszka „być ministrem i sługą” znaczyło pokornie i z miłością oddanie się na służbę braci. W swoim już 800 letnim istnieniu Zakon miał 119 następców św. Franciszka, w tym 77 Włochów, 25 Hiszpanów, 7 Francuzów, 4 Niemców, 2 Portugalczyków, 2 Amerykanów, 1 Anglika i 1 Brazylijczyka.

cd. na s. 3

Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16-18.30.

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół. Wydawany za zgodą władz zakonnych. Nakład 1000 egz., rozprowadzany bezpłatnie. Adres redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, ul. J. Chelmońskiego 41, 31-318 Kraków.

Biblioteka parafialna poleca

Elżbieta Porębska-Kubik, *Przy drogach, wśród pól, w kolekcjach*, Wyd. Wojewódzki Ośrodek Kultury, Kraków 1995.

„Pilnujcie mi tych szlaków” powiedział Jan Paweł II, opuszczając w 1983 r. Polanę Chochołowską, a miał na myśli nie tylko górskie trasy turystyczne w malowniczej oprawie przyrody, ale również krzyże, znaczące wierzchołki wzniesień oraz liczne, przydrożne kaplice i kapliczki, nadające szczególnego rysu polskiemu pejzażowi. Mieniając się pokoleniem JP II, czując się Jego uczniami, jesteśmy niejako zobowiązani, by w miarę możliwości poznawać te papieskie ścieżki i chronić je od zapomnienia. W odkrywaniu takich wyjątkowych miejsc naszego regionu, ich przyrodniczo-kulturowego i duchowego bogactwa, doskonałą pomocą będzie książeczka Elżbiety Porębskiej-Kubik: *Przy drogach, wśród pól, w kolekcjach*. Choć autorka skupia się głównie na bliższej okolicy Krakowa, to jej publikacja będzie niewątpliwie interesującą propozycją wędrowek, zwłaszcza dla miłośników sakralnej sztuki ludowej. Jednocześnie może być też znakomitym uzupełnieniem informacji zawartych w przewodnikach turystycznych.

Wędrując po okolicach Krakowa na każdym niemal kroku spotykamy kapliczki, figury bądź krzyże o różnych formach i stylizacjach. Wiele z nich to wartościowe zabytki sztuki. Stawiano je zwyczajowo w określonych miejscach, najczęściej w pobliżu kościołów, ale też na rozdrożach i granicach wsi, gdyż, jak wierzą, miejsca te nawiedzane były przez złe duchy. Kapliczki sytuowane są zazwyczaj w otoczeniu drzew, lub też w formie szafkowej zawieszane bezpośrednio na pniach, przeważnie dębów, lipy lub brzozy, unika się osiki i akacji. Na czas świąt religijnych, związanych z osobą patrona oraz nabożeństw okazjonalnych czy modlitw, kapliczki są pięknie strojone w kwiaty. Tak zwane „majenie” kapliczek jest zakorzenione w naszej kulturze przynajmniej od stu lat. Przestrzegana jest też na ogół tradycyjna kolorystyka zdobienia: dla Chrystusa, na pamiątkę męki, kwiaty czerwone, dla Matki Boskiej białe i niebieskie, zaś św. Józefowi przysługują specjalne pomarańczowe lilie.

Autorka niniejszego informatora szczególnie poleca okolicę Tokarni, znanej z cudownego obrazu Matki Bożej Śnieżnej, umieszczonego w drewnianym, XVIII-wiecznym kościele oraz z tradycji splatania kilkunastometrowych palm wielkanocnych. Na pobliskiej Urbaniej Górce, zwanej „Małą Kalwarią”, wybitny, miejscowy rzeźbiarz, Józef Wrona umieścił cały zespół kapliczek i przydrożnych figur. Znajdziemy tam słupową kapliczkę św. Franciszka, św. Józefa, Świętej Rodziny, kapliczki Drogi Krzyżowej wyrzeźbione w surowym drewnie i wiele innych. Wyjątkowej urody jest Grota Matki Bożej z pamiątkową tablicą poświęconą Janowi Pawłowi II. W majowe wieczory w Grocie odprawiane są nabożeństwa maryjne, o których ks. J. Pa-sierb w jednej ze swoich książek, pt. *Czas otwarty* tak pisał: „Rzadko kiedy mamy okazję uprzytomnić sobie, ile pogody, radości i nadziei podtrzymuje w Kościele kult maryjny, który ustrzegł Kościół i teologię przed zintelektualizowaniem, niedocenianiem intuicji i „praw serca”. Panna wierna i radosna sprawia, że Kościół nie wygląda jak dom, w którym panuje chłód, nie ma kwiatów i nie rozbrzmiewa muzyka”.

Życzeniem autorki jest zwrócenie uwagi na te z reguły mało znane obiekty sztuki powstałe i wciąż powstające w naszych wsiach, przy drogach i pośród lasów oraz zachęcenie do samodzielnych poszukiwań podczas własnych wędrowek.

Polecam tę ciekawą, użyteczną i sympatyczną książeczkę.

Opracowała: Bożena Migda

Pielgrzymka miłości dc ze s. 1

Tegoż dnia Benedykt XVI w towarzystwie króla Abdulla II, królowej Ranii i księcia Ghazima udał się do Betanii na poświęcenie kamieni węgielnych pod wznoszone tu katolickie świątynie obrządku łacińskiego i melchickiego. Do dostojników tych kościołów Benedykt XVI powiedział: „Wspierajcie dialog i zrozumienie w społeczeństwie obywatelskim, zwłaszcza wtedy, gdy upominacie się o swe słuszne prawa. Na Bliskim Wschodzie, naznaczonym tragicznym cierpieniem, latami przemocy i nierozwiązanych napięć, chrześcijanie są wezwani do wnoszenia swego wkładu, czerpiąc natchnienie z przykładu Jezusa, do dzieła pojednania i pokoju przez przebaczenie i wielkoduszność”.

Wydaje się, że w Jordanii, w przyjaznej atmosferze, zarówno Papież jak i gospodarze osiągnęli wszystkie zakładane cele.

W Tel Awiwie 11 maja Benedykt XVI ciepło witał prezydent Szymon Peres. Również tu Papież oznajmił, że przybywa do zamieszkałych tu katolików jako ich Najwyższy Pasterz, a także jako pielgrzym z zamiarem modlitwy w miejscach świętych. Podczas spotkania z prezydentem przypomniał, że „trwałe bezpieczeństwo jest kwestią zaufania, żywionego w sprawiedliwości i uczciwości, przypieczetowanego nawróceniem serc, (...) i rozpoznania w drugim człowieku (...) mego brata, moją siostrę”. W Instytucie Pamięci Yad Vashem w Jerozolimie (11 maja) Benedykt XVI wygłosił piękne przemówienie, w którym powiedział, że tu, wobec ofiar Holokaustu, należy trwać w ciszy. W niej rozbrzmiewa krzyk ofiar „wzniesiony przeciwko wszelkim aktom niesprawiedliwości i przemocy. Jest to nieustanny wyrzut niewinnie przelanej krwi”. Korespondenci donieśli o zawodzie Żydów oczekujących kolejnych przeprosin za Holokaust. Tegoż dnia miało miejsce spotkanie z przedstawicielami organizacji zaangażowanych w zbliżenie między chrześcijanami, żydami i muzułmanami. „Wiara religijna zakłada prawdę. Człowiek wierzący poszukuje prawdy i żyje nią. Nie powinniśmy ustawać w naszych wysiłkach dawania świadectwa mocy prawdy” powiedział Ojciec św.

W Jerozolimie 12 maja Benedykt XVI modlił pod Ścianą Płaczu i spotkał dwóch Wielkich Rabinów w Ośrodku Hechal Szlomo, a następnie spotkał się z Wielkim Muftim i tutejszymi muzułmanami przed Meczetem Skały. W dniu następnym, 13 maja, w Betlejem Papież był ciepło witany przez prezydenta Autonomii Palestyńskiej Mahmuda Abbasa. W powitaniu Papież powiedział: „Stolica Apostolska popiera prawo waszego narodu do suwerennej ojczyzny palestyńskiej na ziemi waszych przodków, bezpiecznego i żyjącego w pokoju z sąsiadami, w granicach uznanych przez społeczność międzynarodową”. To były słowa oczekiwane przez Palestyńczyków. Po odprawieniu Mszy na Placu Żłóbka odwiedził obóz dla uchodźców Aida. Ubolewając z powodu muru granicznego, jako źródło nadziei przypomniał mur berliński i to, że mury nie trwają wiecznie. Pielgrzymka zakończyła się 15 maja.

W tej pielgrzymce były trzy wymiary, zadania. Dwa z nich, a więc spotkania ze światem arabskim i muzułmańskim, oraz ze światem chrześcijańskim były bezkonfliktowe i były pełne szacunku, przyjaźni a nawet radości. W spotkaniu ze światem żydowskim i judaizmem, (głównie eksponowanym przez media światowe i polskie) oprócz szacunku były i zgrzyty. Ostatecznego wyjaśnienia wymagało nieporozumienie wokół bpa Williamsona. Co do ekspozycji w Muzeum Shoah zdjęcia Piusa XII wraz z niesłusznymi oskarżeniami o jego rzekomą obojętność wobec prześladowania Żydów przez nazistów to obiecano „przebadać” tę sprawę. Polecam oceny pielgrzymki w zamieszczone w „Naszym Dzienniku” (np. *Pokora Kościoła – tak, upokarzanie Kościoła – nie!* (Nr 114, 16-17 maja 2009).

Ze strony Ojca św. Benedykta XVI pielgrzymka była pełna miłości i determinacji w staraniach o wspólne dobro. Powinna być nie tylko obiektem podziwu dla Jego rozważliwej i skuteczności, ale wzorem do naśladowania, w stosownej proporcji. Poza wymiarem pastoralnym jest ona przykładem odważnego działania w sferze polityki, rozumianej jako troska o wspólne dobro. Podobnego zaangażowania oczekiwał od nas śp. Jan Paweł II w naszych krajowych sprawach.

Właśnie staję przed nami kolejne polityczne zadanie, patriotyczny obowiązek wyboru posłów do Parlamentu Europejskiego. Nie należy tego uważać za zadanie nieistotne. Choć Parlament ten nie ma wielkich mocy sprawczych, jednak pełni ważną rolę opiniotwórczą. Naszym zadaniem jest wzmocnić siłę głosu chrześcijan, tych zdolnych do wydania takiego głosu! Fałszywa bowiem jest teza propagandowa, żeby popierać stronę większą, bo większa ma większą moc. Fałsz tej półprawdy polega na tym, że od liczebności posłów ważniejsze jest, aby **mogli i chcieli** ze swej mocy skorzystać. Niektórzy pytają, co Polsce przyszło z mocy „komisarstwa” pani Danuty H., lub reprezentacji Unii w Polsce przez pnią Różę T., które przychylnie dla innych, dystansowały się od wspierania spraw polskich?!

Polscy biskupi przypomnieli o obowiązku udziału w wyborach i głosowaniu na kandydata chrześcijanina. Wezwanie jest arcyślusne, choć wypada mi dopowiedzieć, że równie istotne, a niekiedy ważniejsze jest, jacy będą jego partyjni „pasterze”, czy nie nakażą mu oni dyscypliny partyjnej i czy wtedy taki świetnie opłacony „szczery katolik” nie będzie gorliwie służył Szatanowi i Mamoni. Uczmy się od Ojca św. obowiązku podejmowania zadań, także trudnych zadań politycznych. Tak jak On, szukajmy pomocy Ducha Świętego, Ducha Światłości Sumień.

Ps. Korzystałem z przemówień papieskich wg Katolickiej Agencji Informacyjnej (KAI) i doniesień „Naszego Dziennika”.

Andrzej Stoch

Z życia Zakonu Braci dc ze s. 1

2. „Siostra śmierć”

Począwszy od września 2008 r. „siostra śmierć” zabrała z naszych szeregów wielu naszych współbraci, w tym kilku wyjątkowo zasłużonych dla Kościoła. Poniżej podajemy życiorysy czterech najwybitniejszych.

O. Umberto Betti OFM, kardynał

Dnia 1 kwietnia 2009 zmarł nasz współbrat kard. Umberto Betti. Żył on 87 lat, w Zakonie franciszkańskim 71, w kapłaństwie 63 i jako kardynał 2. Jego Świątobliwość Papież Benedykt XVI, chcąc wyróżnić jego teologiczną mądrość i pełną miłości służbę wobec wspólnoty wiernych, mianował go kardynałem Świętego Kościoła Rzymskiego na zwyczajnym konsystorzu 24 listopada 2007 r. Na wiadomość o jego śmierci Ojciec Święty w liście do Ministra Generalnego Zakonu napisał: „Z głębokim bólem przyjąłem wiadomość o śmierci przewielebnego kardynała Umberto Betti i łącząc się duchowo z żałobą całego Zakonu Braci Mniejszych wyrażam moje szczere kondolencje. Z wdzięcznością wobec Boga Chrystusa Pana wspominam posługę spełnioną przez opłakiwanego Purpurata, zwłaszcza jako wybitnego teologa i znawcy Soboru Watykańskiego II, cenionego konsultora Kongregacji Nauki Wiary i Sekretariatu Stanu oraz Rektora Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego. Zanoszę gorące modlitwy w intencji tak zasłużonego sługi Ewangelii, a prosząc Dobrego Boga o pokój dla jego duszy wybranej, przesyłam, dla pocieszenia krewnych, współbraci i tych, którzy opłakują jego odejście, szczególne Apostolskie Błogosławieństwo”. (Cyt. za: *Fraternitas*, nr 154, 2009, s. 1).

Święta Niedziela Miłosierdzia Bożego

Krakowskie Łagiewniki-Światowe Centrum Miłosierdzia Bożego po raz kolejny przeżyły najazd tłumów pielgrzymów. To miejsce wybrał Bóg. Jezus Chrystus mówił aż 14 razy do Siostry Faustyny o konieczności ustanowienia Święta Miłosierdzia Bożego, podając miejsce tego święta w kalendarzu liturgicznym (pierwsza niedziela po Wielkanocy), jak również cel jego ustanowienia, sposób przygotowania i obchodzenia. Mamy niezmiernie szczęście, że miejscem tym są nasze Krakowskie Łagiewniki. Może nawet nie wszyscy zdajemy sobie sprawę jak wielkiej rzeczy dokonał Jan Paweł II, ustanawiając to święto i na główne miejsce jego świętowania wybierając Kraków i wspierając budowę sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowskich Łagiewnikach.

Główna Msza święta koncelebrowana była przy ołtarzu połowym przez kardynała Stanisława Dziwisza, Metropolite Krakowskiego i ponad stu księży. Uczestniczyło w niej około 100 tys. pielgrzymów. W homilii Metropolita Krakowski mówił do pielgrzymów o znaczeniu przebaczenia w relacjach ludzkich oraz w życiu społeczno-politycznym. Podkreślił, że Bóg chce, abyśmy nasze relacje opierali na miłości, abyśmy ze sobą nie walczyli. Żyjemy bowiem w świecie, w którym jeden drugiemu zadaje rany, a naszą odpowiedzią powinno być przede wszystkim przebaczenie. Myślę, że te słowa nie wymagają komentarza.

Uroczystej Mszy świętej towarzyszyła piękna słoneczna pogoda, tak jakby sam Jezus Chrystus cieszył się z tej Świętej Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Po zakończeniu Mszy świętej Kardynał poświęcił przed bazyliką dziewięć nowych dzwonów. Dzwony te odgrywają melodię „Jezu Ufam Tobie”. Największy dzwon nosi nazwę Miłosierdzie Boże, a pozostałe imiona Sługi Bożego Jana Pawła II oraz świętych związanych z Krakowem: św. Siostry Faustyny, św. Jadwigi Królowej, św. Stanisława, św. Rafała Kalinowskiego, św. Jana z Kęt, św. Jacka i św. Brata Alberta.

Pamiętajmy o tym, że Zbawiciel pragnął, abyśmy w tych dniach przeżywali również nowennę do Miłosierdzia Bożego. Ma ona nam pomóc zrozumieć, że męka, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa, to najpełniejsze objawienie Miłosierdzia Bożego.

Bolesław Kosior

Konkurs literacki Akcji Katolickiej

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej zaprasza do udziału w konkursie literackim pod hasłem: „Jan Paweł II czy Jego postać zmieniła coś w moim życiu?”

Na konkurs można zgłaszać dowolne formy literackie (wspomnienia, eseje, wiersze...) w trzech kategoriach wiekowych: młodzież szkół podstawowych, młodzież gimnazjalna i licealna, dorośli. Prace przyjmujemy do dnia 15 września 2009 roku na dyżurach POAK (poniedziałki, godz. 16-17) lub do teczki w zakrystii. Młodzież może przekazać prace za pośrednictwem Katechetów. Ogłoszenie wyników w październiku 2009 roku, w Dniu Papieskim.

Elżbieta Sulek, prezes POAK

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoju koło kancelarii parafialnej, w godzinach 16-17. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji.

Z życia Zakonu Braci dc ze s. 1

O. Gino Concetti OFM, teolog i dziennikarz

Dnia 29 września 2008 r., w klasztorze w Grottammare, we Włoszech, w 82 roku życia, zmarł nasz współbrat ojciec Gino Concetti. Urodził się on 11 X 1926 r., uroczyste śluby zakonne złożył 22 VIII 1953 r. w Prowincji Genueńskiej i 24 IX tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Był doktorem teologii moralnej i nauk społecznych. W latach 1964-1997 wykładał teologię pastoralną, moralną, społeczną i polityczną na Wydziale Teologicznym Papieskiego Uniwersytetu Antonianum w Rzymie. Równocześnie w latach 1960-2007 był redaktorem watykańskiego dziennika „L'Observatore Romano”. Pozostawił bardzo bogaty dorobek dziennikarski i naukowy: pisał na tematy w tym czasie najbardziej dyskutowane, jak np. rodzina, małżeństwo, bioetyka, aborcja, eutanazja, kara śmierci i kwestie społeczne. Cieszył się zaufaniem Jana Pawła II. Po polsku wyszła tylko jedna jego książka: *Jan Paweł II i wartości chrześcijańskie w Konstytucji Europejskiej* (tł. Cz. Gniecki OFM, Kalwaria Zebrzydowska 2007, s. 187).

O. Roberto Zavalloni OFM, psycholog

Dnia 15 października 2008 r. zmarł w klasztorze w Bolonii, w wieku 88 lat, o. Robert Zavalloni. Urodził się on w miejscowości Cervia (Włochy) w 1920 r., do Zakonu Braci Mniejszych wstąpił w prowincji Chrystusa Króla w Bolonii w 1940 r. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1945 r.

Po odbyciu studiów specjalistycznych w zakresie psychologii klinicznej i wychowawczej, został asystentem słynnego profesora o. Agostino Gemellego OFM na Uniwersytecie Katolickim „Sacro Cuore” w Mediolanie. Od 1952 r. wykładał psychologię doświadczalną w Papieskim Ateneum Antonianum w Rzymie. Od roku 1969, przez dwie kadencje, był rektorem tej uczelni. Ponadto poczynił od 1958 r. przez 20 lat nauczał psychologii pastoralnej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, a od 1964 do 1990 r. kierował katedrą psychologii stosowanej na państwowym Uniwersytecie „La Sapienza” w Rzymie.

W 1960 r. został konsultorem Komisji przygotowawczej II Sobór Watykański. Był także konsultorem dwu Kongregacji Stolicy Apostolskiej, tj. Spraw Kanonizacyjnych i Wychowania Katolickiego. Pozostawił po sobie wiele publikacji książkowych oraz bardzo liczne artykuły z zakresu filozofii i psychologii stosowanej. Po polsku ukazała się jego książka: *„Psychologia nadziei. Aby poczuć się zrealizowanym”* (tłum. M. Radomska, Wyd. „Jedność”, Kielce 1999, ss. 182).

O. Michele Piccirillo OFM, bibliista i archeolog

Dnia 26 X 2008 r. odszedł do wieczności w szpitalu w Livorno (Italia), w wieku 64 lat o. Michał Piccirillo OFM. Urodził się on w Casanova di Carinola 18 XI 1944 r., profesję uroczystą złożył w 1967 r. w Kustodii Ziemi Świętej, święcenia kapłańskie otrzymał 5 Lipca 1969 r. Studia teologiczne odbył w Ateneum Antonianum w Rzymie (licencjat), następnie otrzymał licencjat z nauk biblijnych w Instytucie Biblijnym w Rzymie oraz doktorat w Instytucie Studiów nad Bliskim Wschodem Uniwersytetu „La Sapienza” w Rzymie. Był dyrektorem Muzeum Franciszkańskiego i Studium Biblijnego w Jerozolimie oraz profesorem zwyczajnym Historii i Geografii Biblijnej w tymże Instytucie. Od 1973 r. kierował pracami odkrywczymi i restauracją „Memoriału” na Górze Nebo w Jordanii. Współpracował z rządem jordańskim w odkrywaniu i konserwacji starożytności bizantyńskich, zwłaszcza Modaby i okolicy. Od 1986 r. rozpoczął na stepie jordańskim wykopaliska w ruinach Umm al-Rasas, identyfikowanych z historyczną miejscowością Kastron Mefaa, wspomnianą w Biblii jako rzymskie centrum wojskowe. Jest także autorem wielu publikacji i książek na powyższe tematy.

o. Salezy B. Brzuszek OFM